

POSTANOWIENIE

Dnia 30 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Owczarek

w sprawie z powództwa Gminy N.
przeciwko P. P.
o ochronę dóbr osobistych,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 30 czerwca 2021 r.,
na skutek skargi kasacyjnej pozwanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 9 listopada 2020 r., sygn. akt I ACa [...],

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1260,-
(jeden tysiąc dwieście sześćdziesiąt) zł tytułem kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pozwany P. P. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 9 listopada 2020 r., którym zmieniono wyrok Sądu Okręgowego w S. z dnia 20 lutego 2020 r. poprzez nakazanie pozwanemu zamieszczenie w terminie i formie określonej w sentencji na swój koszt materiału audiowizualnego zawierającego tekst przeprosin przytoczony w sentencji, które zostanie wyemitowane w jednym dniu roboczym przed każdym wydaniem programu „K.” w T. [...] oraz zamieszczone na stronie internetowej [http://\[...\].pl](http://[...].pl).

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje

potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Przez istotne zagadnienie prawne, o którym mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., należy rozumieć problem o charakterze prawnym, powstały na tle konkretnego przepisu prawa, mający charakter rzeczywisty w tym znaczeniu, że jego rozwiązanie stwarza realne i poważne trudności. Problem ten musi mieć charakter uniwersalny, tzn. jego rozwiązanie powinno służyć rozstrzygnięciu innych podobnych spraw. Jednocześnie, chodzi o problem, którego wyjaśnienie byłoby konieczne dla rozstrzygnięcia danej sprawy, a więc pozostający w związku z podstawami skargi, wiążącym Sąd Najwyższy, a ustalonym przez sąd drugiej instancji, stanem faktycznym sprawy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) oraz w związku z podstawą prawną zaskarżonego wyroku (por. postanowienia: z dnia 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13, nie publ. oraz z dnia 3 lutego 2012 r. II UK 271/11, nie publ.).

Natomiast przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, z uwagi na potrzebę wykładni przepisów prawa wymaga od skarżącego wskazania, które przepisy mają być poddane wykładni Sądu Najwyższego. Konieczny jest również opis wątpliwości związanych z wykładnią powołanych przepisów, polegający na zarysowaniu możliwych sposobów jej dokonania, wskazaniu argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawieniu własnej propozycji interpretacyjnej. W przypadku powoływania się na rozbieżności w orzecznictwie należy również, choćby przykładowo, wskazać orzeczenia, w których ten sam przepis prawa byłby odmiennie wykładany (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2016 r., I UK 466/15; z dnia 27 listopada 2015 r., IV CSK 330/15 - nie publ.), przy czym nie chodzi tu o rozbieżności w wykładni pomiędzy sądem pierwszej i drugiej instancji, które orzekały w danej sprawie (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2014 r., IV CSK 505/13, nie publ.). Jeżeli jednak Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii wykładni powołanych przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu, brak jest interesu publicznego w przyjęciu takiej skargi (zob. np.

postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2014 r., II UK 515/13; z dnia 16 lipca 2013 r., II UK 142/13 - nie publ.).

Z kolei dla skutecznego powołania w skardze przesłanki określonej w art. 3989 § 1 pkt 4 k.p.c. konieczne jest wykazanie przez skarżącego kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego mającej charakter oczywisty, widoczny *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2016 r., IV CSK 729/14 oraz z dnia 15 lipca 2015 r., IV CSK 17/15 - nie publ.). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna bez głębszej analizy przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, nie publ.; z dnia 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, nie publ.).

Skarżący podnosi, że oczywista zasadność skargi wynika z przyjęcia przez Sąd odwoławczy stanowiska, że dziennikarza naruszył dobra osobiste jednostki samorządu terytorialnego w związku z publikacją materiału prasowego, pomimo tego, że wyczerpane zostały wszelkie możliwe środki pozyskania przez dziennikarza wiedzy koniecznej do opublikowania takiego materiału, gdyż organ wykonawczy tej jednostki odmówił wypowiedzi dla prasy, a na podstawie wszystkich innych źródeł wykorzystanych przez dziennikarza za uzasadnione należało uznać opublikowanie materiału w formie przedstawionej w niniejszej sprawie.

W związku z tym skarżący dostrzega potrzebę dokonania przez Sąd Najwyższy wykładni art. 11 ust. 2 w zw. z art. 4 ust. 1 Prawa prasowego w kontekście zagadnienia, czy odmowa udzielenia dziennikarzowi informacji przez organ wykonawczy jednostki samorządu terytorialnego, co mogło doprowadzić do przedstawienia przez dziennikarza w materiale prasowym nieprecyzyjnych lub niepełnych informacji, wyłącza bezprawność działania dziennikarza.

Ponadto skarżący dostrzega w sprawie jeszcze jedno zagadnienie prawne, które formułuje w następujący sposób: czy uznanie, że doszło do naruszenia dóbr osobistych gminy nie służy przymuszeniu dziennikarza do zaniechania

podejmowania tematów dotyczących aktualnego burmistrza czy też samej gminy (czy nie jest formą cenzurowania prasy)?

Przede wszystkim należy zważyć, że choć argumentacja skarżącego odnosi się do trzech różnych przyczyn przyjęcia skargi do rozpoznania z art. 398⁹ § 1 k.p.c., to w istocie oscyluje wokół jednego i tego samego problemu, tj. ewentualnego wpływu nieudzielenia przez przedstawiciela jednostki samorządowej wypowiedzi dla prasy na ocenę rzetelności opublikowanego materiału, a w konsekwencji na przypisanie dziennikarzowi bezprawności w rozumieniu art. 24 k.c. Już sama taka konstrukcja uzasadnienia wymaga przypomnienia, że te same argumenty nie mogą dotyczyć zarówno skomplikowanego problemu prawnego, przedstawionego jako zagadnienie prawne lub potrzeba dokonania wykładni przepisów prawa, jak i dowodzić oczywistego, widocznego *prima facie* naruszenia przepisu prawa o jednolitej wykładni. Ten sam problem nie może być bowiem jednocześnie tak złożony, że wymaga to interwencji Sądu Najwyższego i tak oczywisty, że z jego rozpoznaniem poradzi sobie sprawnie przeciętny prawnik (por. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2008 r., III CSK 64/08, nie publ.). Nie jest to jednak podstawowa przyczyna odmowy przyjęcia skargi do rozpoznania. Istotą nietrafności całego wyводу uzasadniającego wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania jest oparcie go o założenia niepokrywające się z materiałem faktycznym zgromadzonym w sprawie. Na mocy zaś art. 398³ § 3 k.p.c. kognicja Sądu Najwyższego nie obejmuje powtórnego badania okoliczności faktycznych sprawy, a ocena prawna SN jest formułowana w oparciu o stan faktyczny ustalony przez sądy *meriti*. Skarżący zakłada bowiem, że dotrzymał należytej staranności dziennikarskiej i uczynił wszystko, co w jego mocy, by przedstawić materiał w rzetelny sposób, jedynie odmowa udzielenia wypowiedzi przez przedstawiciela gminy uniemożliwiła mu przedstawienie maksymalnie precyzyjnych danych. To założenie nie odpowiada ustalonemu stanowi faktycznemu (vide s. 27-28 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), z którego wynika, że środki, które gmina posiadała w celu dokonania inwestycji stanowiły jedynie jej wkład własny, zaś na pokrycie kosztów całej inwestycji należało czekać na środki unijne, o które nie można ubiegać się w dowolnym momencie, a jedynie w ściśle wyznaczonych do tego terminach.

Wiedzę na ten temat dziennikarz może uzyskać z wielu źródeł, w tym ogólnie dostępnych zasobów internetowych. Po drugie dziennikarz rozmawiał ze skarbnikiem gminy, jednak nie zadał tej osobie pytania o przyczyny braku realizacji inwestycji. W ten sposób sam pozbawił się istotnego źródła informacji. Nie można zatem twierdzić, że jedynie udzielenie wypowiedzi dla prasy przez przedstawiciela jednostki mogło dostarczyć skarżącemu niezbędne informacje. Tego typu zaniechania podczas czynności dziennikarskich prowadzą do wniosku, że samo założenie skarżącego o braku możliwości uzyskania rzetelnych informacji w inny sposób niż poprzez wypowiedź burmistrza jest chybione. Skarżący nie dochował należytej staranności dziennikarskiej, dlatego też jego działanie polegające na stworzeniu publikacji prasowej naruszającej dobra osobiste gminy było bezprawne.

W konsekwencji również pierwsze zagadnienie prawne sformułowane przez pozwanego nie może stać się przyczyną przyjęcia skargi do rozpoznania. Jego hipoteza (jedyna możliwość uzyskania informacji od przedstawiciela gminy) bowiem nie wystąpiła w sprawie. Tym samym zagadnienie to pozostaje czysto teoretyczne, oderwane od stanu faktycznego sprawy, a jego rozstrzygnięcie nie mogłoby wpłynąć na wynik sprawy. Z kolei drugie zagadnienie w kształcie, jaki nadał mu pozwany, ma niedopuszczalną postać. Nie stanowi postawienia problemu o naturze jurydycznej, lecz zawiera już pewną tezę - że uznanie zachowania dziennikarza za naruszające dobra osobiste może stanowić cenzurę prasy. Zagadnienie prawne powinno natomiast zostać sformułowane w sposób otwarty, nienarzucający Sądowi Najwyższemu jednej interpretacji ani też ograniczający oczekiwaną wypowiedź tego Sądu do stwierdzenia „tak” lub „nie”, innymi słowy, nie powinno zostać zadane w formie pytania rozstrzygnięcia.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 1 i 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.